

*Renata Runiewicz*

## OŚWIATA POLSKA NA BIAŁORUSI

*Niepodległość to wolność najpełniejsza*

(Stanisław Dubianiecki)<sup>\*</sup>

Białoruś wkroczyła w skrajnie dramatyczny, wręcz tragiczny okres swoich dziejów. Przeżywszy w początkach XX wieku ożywienie ruchu narodowowyzwoleńczego, krótki okres odrodzenia i białorutenizacji<sup>1</sup>, Białoruś znalazła się w głębokim kryzysie i stanęła w obliczu groźby utraty nie tylko swoich narodowych form życia, lecz i suwerenności państwowej. Dziś, wskutek nieustannych działań zwolenników tak zwanej jedności słowiańskiej i restauracji byłego imperium, proces integracji Białorusi i Rosji wszedł niemal w końcową fazę. Burzone są z premedytacją demokratyczne instytucje obywatelskie, zamykane niezależne środki informacji. Na drodze rozwoju drobnego biznesu, prywatnej przedsiębiorczości i handlu piętrzone są przeszkody nie do pokonania. Łamie się podstawowe prawa i wolności obywatelskie, ogranicza się do minimum możliwości ich prawnej, konstytucyjnej obrony przed samowolą biurokracji i brutalnymi represjami ze strony struktur władzy. To wszystko – bez wątpienia – znalazło odzwierciedlenie w sprawach oświatowych<sup>2</sup>.

Niestabilna sytuacja w kraju, który próbował przejść od silnie zinstytucjonalizowanego życia społecznego i politycznego do wolnych działań na rzecz demokracji, spowodowała zachwianie ładu w szkolnictwie. Rodzi to konieczność głębokiej analizy przyczyn tych deformacji społeczno-politycznych oraz podejmo-

<sup>\*</sup> Stanisław Dubianiecki – białoruski filozof, politolog i publicysta, doktor filozofii. Do 1993 roku pracownik naukowy Instytutu Filozofii i Prawa Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych – kierownik redakcji filozofii, ekonomii i prawa wydawnictwa „Białoruskaja Encyklopedyja”. Autor książek oraz publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych problemom narodowej świadomości, historii myśli filozoficznej i społecznej na Białorusi. Jeden ze współautorów i redaktorów naukowych białoruskich publikacji encyklopedycznych: *Bietaruś* (Mińsk 1995), *Mysłiciełi i oswiatełniki Bietarusi* (Mińsk 1995), *Czeławiek i bramadstwa* (Mińsk 1998).

<sup>1</sup> *Rutenizm* – wyraz przejęty z języków ruskich (głównie z ukraińskiego), zob. *Słownik języka polskiego*, PWN Warszawa 1993, termin *białorutenizacja* traktowany jest przez S. Dubianieckiego na zasadzie analogii.

<sup>2</sup> S. Dubianiecki, *Rozmyślenia nad antologią „Myśl białoruska w XX wieku”*, „Lithuania” nr 3(32), Warszawa 1999, s. 89.

wania prób budowy na Białorusi demokratycznego społeczeństwa opartego na konstytucyjnym rozdziale władzy i możliwości swobodnego wyboru wszystkich jej podstawowych instytucji.

Odpowiadając na pytanie „czemu lud białoruski żyje w nędzy?” Anton Łuckiewicz w artykule *Krajowaje stanowiszczca (Sytuacja w kraju)* odpowiada: „Bo ciemny, bo drogę do własnej kultury miał zamkniętą i nawet w szkole zamiast oświaty podsuwają mu -zruszczenie-. Bo biedny, a wszelkie działania społeczne na rzecz stworzenia siły gospodarczej napotyka na policyjne ostrzeżenia: «Stój! Ani kroku naprzód»<sup>3</sup>. Autor słusznie zauważa, że przez dziesiątki lat nikt w tym kraju nie troszczył się o chłopską gospodarkę i nie pomyślał o pomocy rolnikowi, nie przyjął się samorząd, a całym życiem kierują ludzie przysiani z obcego kraju. W państwie nie istnieje prawo swobodnego wyboru miejsca zamieszkania, obowiązuje wysokie cła przywózowe na artykuły przemysłowe, rząd nie zezwala na otwarcie własnego uniwersytetu narodowego. W najważniejszym historycznym momencie odbudowy niepodległości politycznej, który nadszedł z chwilą obwieszczenia Białoruskiej Republiki Ludowej, zwolennicy Moskwy ponownie wypowiedzieli wojnę owym niepodległościowcom, posługując się „zmoskalonymi Białorusinami”<sup>4</sup>, którzy uważali, że bez obcej nahałki i bez moskiewskiego żandarma nie potrafią żyć. Znowu ożyły stare słowianofilskie bajki o „braterstwie Słowian”, o utworzeniu „wolnej i silnej rodziny słowiańskiej”<sup>5</sup>.

Z niezwyklej strony patrzył na tragiczny los narodu białoruskiego Jan Kupała. Analizował go w kontekście odwiecznej konfrontacji Wschodu i Zachodu, zachodniej kultury ze wschodnim „zdziczeniem”, „podłego kupczenia” losami całych narodów, całych państw. Dobitne przykłady takiego „kupczenia” poeta znalazł w wojnie światowej „o własne, brudne interesy”, w wojnie, która przyniosła miliony ofiar, spowodowała imperialistyczny najazd w imię Zachodu, który wszystko i wszystkich zmiatał na swej drodze, nie przynosząc wyzwolenia spod jarzma niewoli ani Białorusi, ani Ukrainie, ani Armenii czy Indiom, ani też żadnemu państwu i narodowi (*Targowisko*, 1920)<sup>6</sup>.

Polacy na Białorusi stanowią swoistą wyspę narodu polskiego. Zmiany zachodzące w byłym ZSRR, „wiosna ludów” w Europie Wschodniej, zmiany zachodzące w państwie białoruskim wzmocniły proces formowania się poczucia tożsamości i godności narodowej Polaków Białorusi, a także dodały otuchy w walce o samodzielność i odrodzenie polskości.

Na Białorusi mieszka 700 tys. Polaków (Białoruś liczy 10 mln ludności), wśród nich liczba dzieci polskiego pochodzenia wynosi 190 tys., a języka pol-

<sup>3</sup> A. Łuckiewicz, *Krajowaje stanowiszczca*, „Białoruś i Rosja” 1918, s. 3.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> Jan Kupała, klasyk narodowej poezji białoruskiej, zamordowany w 1942 roku w Moskwie.

skiego uczy się tylko 16 tys., czyli 8% populacji<sup>7</sup>. Społeczność polska na Białorusi nie może się pogodzić z tym faktem, stawia więc przed sobą istotny cel, którym jest utworzenie dobrze funkcjonującego systemu nauczania od polskiego przedszkola poprzez polską szkołę (liceum, technikum, szkoły zawodowe) aż do stworzenia polskiego uniwersytetu.

Wychowanie przedszkolne na Białorusi obejmuje dzieci od 3 do 6 (7) roku życia. Przy Ministerstwie Edukacji RB istnieje centralne ognisko metodyczne wychowania przedszkolnego, a przy wielu oddziałach oświaty – obwodowe ogniska metodyczne wychowania przedszkolnego, przy pomocy których systematycznie jest wydawana literatura oraz opracowywane są programy z zakresu zagadnień wychowania przedszkolnego<sup>8</sup>.

Ustawa o językach, Ustawa o prawach dziecka, Konstytucja Republiki Białoruskiej gwarantują prawo do tworzenia w białoruskich instytucjach przedszkolnych grup mniejszości narodowych (polskich, litewskich i innych), w których od rana do wieczora prowadzone są zabawy dydaktyczne w ojczystym języku (dzieci uczy się polskich piosenek i wierszyków), przez co wzbogaca się i poszerza słownictwo dzieci. Taka polskojęzyczna grupa powstała 1 listopada 1994 r. w przedszkolu nr 95 w Grodnie. Była to grupa licząca 15 dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Nauczycielki posługiwały się językiem polskim w wychowaniu i nauczaniu dzieci. Porad i wskazówek metodycznych udzielała im Stanisława Daraszkiewicz, która przyjeżdżała do Grodna z Polski na zlecenie Podlaskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej”<sup>9</sup>.

W przedszkolach białoruskojęzycznych i rosyjskojęzycznych mogą być prowadzone – dla dzieci pochodzących z rodzin mniejszości – kółka języka polskiego. Z doświadczenia wynika, że najczęściej takie zajęcia się odbywają tylko raz w tygodniu. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że taka liczba godzin jest niewystarczająca do tego, by dzieci mogły nauczyć się poprawnie układać proste zdania, prawidłowo nazywać przedmioty i zjawiska, z jakimi się stykają. Dopiero codzienne zajęcia językowe przyniosą oczekiwane efekty. Do dzisiaj w Grodnie, Lidzie, Szczuczynie, Oszmianie i innych miejscowościach Białorusi są prowadzone w przedszkolach kółka języka polskiego działające według własnych, amatorskich planów. Niejednokrotnie nauczycielki przedszkoli zwracały się do Ministerstwa Edukacji Białorusi o opracowanie odpowiedniego planu do tego rodzaju placówek. Do tej pory jednak Ministerstwo na tę prośbę nie odpowiedziało<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> T. Kryszyn, *Oświata polska na Białorusi*, w: *Materiały z I Forum Oświaty Polonijnej*, red. J. Mazur, Warszawa 1997, s. 246.

<sup>8</sup> *Дашкольнае выхаванне: Лепшыя традыцыі і новыя арыенціры* «Пралеска» 1997, nr 10, s. 6.

<sup>9</sup> A. Sawicz, *Nauczanie języka polskiego w Borysowie na Białorusi*, w: *Materiały...*, s. 441 i in.

<sup>10</sup> T. Kryszyn, *op. cit.*, s. 246 i in.

Szkoła początkowa, podstawowa i średnia ogólnokształcąca to podstawowe ogniwa w systemie jednolitej edukacji. Ma ona na celu rozwój różnorodnych zdolności twórczych młodego człowieka przez przyswajanie wiedzy z zakresu podstawowych sfer życia, przez kształtowanie nawyków pracy umysłowej i fizycznej, gustu estetycznego, wpajanie zasad moralnych i dbanie o odpowiedni poziom rozwoju fizycznego.

Aktualnie specjaliści zajmujący się problematyką oświaty dzieci pochodzących z rodzin mniejszości narodowych (czyli problematyką współcześnie nazywaną „bikulturyzmem”, „bilingwizmem”) oraz rolą języka ojczystego sygnalizują, że podstawą do osiągnięcia pozytywnych wyników szkolnych tych dzieci jest nauczanie w ich języku ojczystym. Zmuszanie dzieci do opanowania drugiego języka (języka kraju przyjmującego lub dominującej kultury większości) jest przez H. Żmijewską ostro krytykowane. Uważa ona taką praktykę za obciążającą psychikę i hamującą rozwój dzieci, gdyż powoduje ona „redukcję środków mowy ojczystej” i spycha myślenie oraz inne psychiczne umiejętności na niższy poziom. Nieuznawanie języka ojczystego oznacza dla dziecka prawdopodobnie odwartościowanie jego kultury, sygnalizuje jej drugorzędność i może prowadzić do niższej samooceny, co może z kolei wpływać na możliwości integracyjne<sup>11</sup>.

System powszechnego średniego szkolnictwa na Białorusi składa się z następujących poziomów: początkowego (czteroletniego), bazowego (dziewięcioletniego) oraz średniego (jedenasto-dwunastoletniego<sup>12</sup>), które mogą funkcjonować osobno lub też mogą wchodzić w skład bazowej (podstawowej) albo średniej szkoły. Dzieci rozpoczynają edukację w 6 (7) roku życia<sup>13</sup>. Na Białorusi istnieją szkoły z klasami z polskim językiem wykładowym lub szkoły, w których można się uczyć języka polskiego jako przedmiotu. Aktualnie jest opracowywany plan polskiej szkoły średniej ogólnokształcącej (jedenasto-dwunasto-letniej), gdzie nauka wszystkich przedmiotów byłaby prowadzona w języku polskim<sup>14</sup>.

W klasach z polskim językiem wykładowym obowiązują programy napisane i zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji Białorusi. Białoruskie wydawnictwo „Narodnaja Aświeta” wydało już podręczniki do nauki języka polskiego (do 10 klasy włącznie). Natomiast podręczniki do innych przedmiotów (matematyka,

<sup>11</sup> H. Żmijewska, *Bikulturowe aspekty nauczania języków obcych na przykładzie języka francuskiego*, w: *Bilingwizm, bikulturizm, implikacje glottodydaktyczne*, red. F. Grucza, Warszawa 1989, s. 79.

<sup>12</sup> Od roku szkolnego 1998/99 zaczyna się stopniowe przekształcanie średniej szkoły ogólnokształcącej w dwunastoletnią szkołę średnią ogólnokształcąca, w tym szkoła początkowa (I-IV kl., od 6 do 10 r. ż.), szk. bazowa średnia (V-X kl., od 10 do 16 r. ż.), oraz klasy licealne (XI-XII kl., od 10 do 18 r. ż.). *Концепция реформы общеобразовательной средней школы*, «Кіраванне у Адукацыі» 1997, nr 7, s. 55-58.

<sup>13</sup> „Республика” 1997, nr 125, s. 9.

<sup>14</sup> T. Kryszczyń, *op. cit.*, s. 243-248.

historia, przyroda i inne) sprowadzane są z Polski i z Litwy<sup>15</sup>. I tu powstaje problem: polskie podręczniki nie odpowiadają białoruskim programom edukacyjnym. Dla jakościowego nauczania dzieci potrzebne są nie tylko podręczniki, ale i pomoce dydaktyczne, tj. zeszyt do ćwiczeń, zwłaszcza do elementarza, potrzebne są poradniki metodyczne dla nauczycieli. W prywatnej bibliotece każdego nauczyciela powinien znaleźć się słownik języka polskiego, słownik ortograficzny, słownik poprawnej polszczyzny, słownik frazeologiczny oraz różnego rodzaju gramatyki i poradniki. Tych książek nauczyciele potrzebują najbardziej. Najczęściej są to wydania encyklopedyczne, a zatem drogie, nie stać więc nauczyciela na to, aby kupić niezbędne kompendia z własnych pieniędzy. Pozostaje tylko apelować o pomoc do różnych fundacji i osób prywatnych. Jako przykład można by podać szkoły w Sopoćkiniach, Łojkach (rejon grodzieński), gdzie dzieci uczyły się przez siedem lat języka polskiego jako przedmiotu, nie mając w bibliotekach szkolnych utworów takich wybitnych pisarzy, jak Sienkiewicz, Orzeszkowa, Reymont, Mickiewicz<sup>16</sup>.

Działalność dydaktyczna jest ściśle związana z wychowaniem dzieci. Zadaniem nauczyciela języka polskiego jest nie tylko nauczyć czytać, pisać, poprawnie mówić po polsku. Jego zadaniem jest również zapoznać dzieci z polską kulturą, polskimi tradycjami, polską historią, budzić w nich świadomość i dumę Polaka. Temu służą prowadzone konkursy recytatorskie pod hasłem „Kresy” oraz organizowane od 1994 roku Olimpiady z Literatury i Języka Polskiego. Komitet Główny Olimpiady z Literatury i Języka Polskiego znajduje się w Warszawie<sup>17</sup>. Poznaniu pięknej tradycji koledowania służą przeglądy zespołów koledniczych i jasełek, w których od 1995 r. biorą udział dzieci ze szkół Wołkowyska, Sopoćkiń, Sonicz, Porzecza, Łojek<sup>18</sup>. W celu upowszechnienia nauki języka polskiego w Grodnie czynne jest Polskie Liceum liczące ponad 500 uczniów (w roku szkolnym 1999/2000), do którego uczęszcza młodzież w wieku 14-17 lat. Działają też szkoły niedzielne, w których młodzież pobiera naukę w języku polskim<sup>19</sup>.

Szesnaście tysięcy dzieci na Białorusi uczyło się języka polskiego w roku szkolnym 1994/1995, z tego prawie trzy tysiące dzieci uczyło się w białorusko- lub rosyjskojęzycznych klasach i jednocześnie pobierało naukę języka polskiego jako przedmiotu w systemie obligatoryjnym. Do takich klas skierowywano dzieci od pierwszej klasy szkoły początkowej na podstawie próśb-podań rodziców<sup>20</sup>. Po ukończeniu szkoły bazowej (podstawowej) uczniowie tych klas będą zdawać egzamin końcowy z języka polskiego (litewskiego), a nie z języka rosyjskiego,

<sup>15</sup> *Ibidem.*

<sup>16</sup> *Ibidem.*

<sup>17</sup> *Ibidem.*

<sup>18</sup> *Ibidem.*

<sup>19</sup> Badania własne: wywiad przeprowadzony z Józefem Porzeckim – Prezesem Oddziału Związku Polaków na Białorusi – siedziba w Grodnie, Toruń, 10. 03. 2000.

<sup>20</sup> «Настаўніцкая Газета» 1998, nr 47-48, s. 1.

zgodnie z przyjętą ustawą O językach w Białoruskiej SRR z 1990 roku<sup>21</sup>. Nauka prowadzona jest w szkołach państwowych, na kursach wakacyjnych, w szkołach społecznych i niedzielnych oraz w grupach katechetycznych przy kościołach.

Na szczególną uwagę wśród szkół społecznych zasługuje działalność Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach, której dyrektorem jest Elżbieta Dołęga-Wrzosek. Baranowicze to miasto położone 200 km na wschód od granicy z Polską. Miasto ze 180-tysięczną ludnością liczy obecnie 10 tys. Polaków. Stanowi to 5% mieszkańców. Do niedawna język polski znali tylko ludzie starsi, a wiedza młodzieży i dzieci ograniczała się tylko do znajomości modlitwy Ojciec Nasz, i niewykluczone, że jej słowa były niezrozumiałe<sup>22</sup>.

W roku 1989 na prośbę dziadków zaczęto pracę z dziewięćciu-dwunastoletnimi dziećmi (początkową grupę stanowiło 18 osób). Zaczęto nauczać języka polskiego od podstaw. Pieśnią, którą zaśpiewała młodzież na jednej z pierwszych uroczystości, była „Rota”. To był początek nauki i załóżek społecznej szkoły polskiej w Baranowiczach. Był to również początek działalności Klubu Polskiego na Białorusi<sup>23</sup>.

W następnych latach wzrosła liczba dzieci uczących się języka polskiego. Stopniowo zaczynano tworzyć strukturę szkoły, określać jej cele, zadania, sposób nauczania, częściowo bazując na doświadczeniu i programach edukacyjnych Polskiej Macierzy Szkolnej z Anglii. W ten oto sposób Społeczna Szkoła Polska w Baranowiczach oficjalnie zaczęła działać od 1990 roku<sup>24</sup>.

Na strukturę nauczania składają się trzy stopnie<sup>25</sup>:

I – początkowy (pięcioletni), z klasą zerową w przedszkolu;

II – średni (trzyletni);

III – licealny (dwuletni, wiedza młodzieży jest poszerzona o takie przedmioty, jak historia, literatura, kultura Polski).

W szkole mieszczą się również tzw. grupy uzupełniające. Są one przeznaczone dla dzieci, które zaczęły naukę polskiego w późniejszym wieku. Przy szkole działają także takie kursy, jak dwuletni kurs dla dorosłych oraz kurs uzupełniający i pogłębiający wiedzę o Polsce.

Liczba godzin lekcyjnych przypadająca na jedną klasę jest bardzo ograniczona<sup>26</sup>:

I – język polski i literatura – 90 min. tygodniowo;

II – historia i geografia Polski – 40 min;

III – śpiew (pieśni polskie) – 30 min.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> E. Dołęga-Wrzosek, *Działalność Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach*, w: „Materiały...”, s. 243-248.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

Ogółem w roku szkolnym odbywają się 34 spotkania z uczniami. 64 godziny lekcyjne przeznaczone są na naukę języka polskiego, 34 godz. – na historię i geografę Polski, 26 godz. – na śpiew.

Ze względu na tak małą liczbę godzin szkoła pracuje nad nowymi formami i metodami prowadzenia zajęć, które z czasem zaowocują lepszymi wynikami.

Jednym z warunków osiągnięcia lepszych wyników w nauce jest praca pozalekcyjna<sup>27</sup>:

- a) praca w bibliotece – tam dzieci mogą wypożyczać (i czytać) nie tylko komiksy, „harlekiny”, ale też lektury szkolne;
- b) oglądanie polskojęzycznych filmów wideo (bajki i filmy rysunkowe – dla dzieci młodszych, klasyka – dla starszych), które później są tematami konwersacji;
- c) działalność kółek zainteresowań (recytatorskie, dramatyczne, wokalne, taneczne, komputerowe) oraz organizacja wycieczek krajoznawczych, nad którymi pieczę sprawuje (nieformalna) drużyna harcerska. W ten sposób dzieci poznają dużo polskich zabaw i piosenek (pieśni legionowe, patriotyczne, współczesną poezję i współczesne piosenki młodzieżowe).

W 1997 roku świadectwa ukończenia szkoły w Baranowiczach uzyskało 290 uczniów. Dzieci uczą się nie w klasach, lecz w tzw. grupach<sup>28</sup>. W roku szkolnym 1996/1997 uroczyście przyjęto do X klasy (a szesnastej grupy) 11 dzieci, a świadectwa ukończenia szkoły uzyskało 15 osób. Były one również maturzystami zwykłych szkół średnich.

Wspomnijmy jeszcze o jednym istotnym aspekcie, a mianowicie o nauce języka polskiego w kółkach pozalekcyjnych. W Baranowiczach istnieje siedem takich kółek, tj.: Krasnoludki (20 osób), Hej (17 osób), Flaty (20 osób), Pierwiosnek (9 osób), Agrafki (12 osób), Ziemia Ojczysta – recytatorskie (12 osób), Komputerowe (9 osób). Na Białorusi jest ponad 320 (zob. tab. 1) szkół, w których młodzież może się posługiwać swoim językiem ojczystym, tzn. polszczyzną. Młodzież nie tylko sama się uczy, ale uczy też swoich rodziców, którzy kiedyś nie mieli takich możliwości kształcenia, jakie dzisiaj oferowane są ich dzieciom.

Mówiąc o problemach polskiej oświaty na Białorusi nie sposób nie wspomnieć o kadrze pracującej w szkołach i przedszkolach. Uniwersytet Grodzieński przygotowuje nauczycieli języka polskiego, liceum w Wołkowysku<sup>29</sup> – nauczycieli klas początkowych, liceum w Grodnie – nauczycielki przedszkola z prawem pracy w polskich grupach. Wśród nauczycieli, którzy prowadzą naukę w tych

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Przydział do poszczególnych grup uzależniony jest od wieku oraz stopnia znajomości języka polskiego prezentowanego przez osoby zgłaszające się do tej szkoły.

<sup>29</sup> Liceum Polskie w Wołkowysku liczące ponad 300 uczniów (rok akademickim 1999/2000), najstarszą klasą jest klasa 8, badania własne: wywiad przeprowadzony z Józefem Porzeckim – Prezesem Oddziału Związku Polaków na Białorusi – siedziba w Grodnie, Toruń, 10.03.2000.

klasach, są nauczyciele z Polski oraz młodzież autochtoniczna – polska z Białorusi, która ukończyła studium nauczycielskie w Polsce. Wiadomo, że studium nauczycielskie nie zapewni takiego poziomu znajomości poprawnej polszczyzny, jaki dają studia magisterskie, ani też nie pomoże w pozbyciu się „kresowych” naleciałości.

T a b e l a 1. Polskojęzyczna oświata na Białorusi w 1997 roku

Obwód	Liczba szkół z polskim jęz. nauczania	Liczba uczniów uczących się w polskich szkołach	Liczba nauczycieli pracujących w szkołach polskich
Grodzieński	224	10 600	277
Brzeski	46	2 470	55
Witebski	14	622	11
Mohylewski	5	105	5
Miński i obwód miński	28	1 784	30
Homelski	–	38	2
Kursy wakacyjne w Mińsku	1	80	3
Szkoła społeczna (Baranowicze)	1	391	4
Polskie Liceum w Grodnie	1	100	2
<b>Ogółem</b>	<b>320</b>	<b>16 190</b>	<b>389</b>

Źródło: T. Kryszyn, *Oświata polska na Białorusi*, w: *Materiały...*

Przedstawione w artykule problemy stanowią tylko część tego, czym dzisiaj nękanie jest szkolnictwo polskie na Białorusi. Jedno jest pewne, że białoruscy Polacy uporczywie będą dążyli do osiągnięcia postawionych przez siebie celów, aby poprzez nie krzepić swą polskość w obecnej, jakże trudnej, białoruskiej rzeczywistości.

Szkoły polskie są szczególnym i autentycznym dorobkiem polskiej społeczności na Białorusi. Odgrywają one ważną rolę w podtrzymywaniu kultury narodowej, znajomości języka polskiego i polskiej świadomości kulturowej. Dlatego też na obecnym etapie rozwoju szkolnictwa polskojęzycznego (zwłaszcza z chwilą rozpoczęcia działalności pierwszych klas w szkołach społecznych, w roku szkolnym 1998/99) należy w większym stopniu zwrócić uwagę na jakość pracy dydaktycznej i wychowawczej. Wskazane jest wyposażanie szkół w najnowsze oraz najlepsze podręczniki i pomoce dydaktyczne, o wysokich walorach kształcących, dostosowane do tamtejszych warunków. Podniesieniu poziomu szkół polskich może sprzyjać rozwijanie współpracy ze szkołami Polonii w innych krajach: angielskiej, litewskiej i innej, a także z Polską. Ważną sprawą jest polepszenie warunków lokalowych szkół. Również i w tym zakresie pomocna jest współpraca z Polską.